

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11.

Dziś w Genewie pierwsza rozmowa min. Zaleskiego z Stresemannem

W poniedziałek otwarcie sesji Rady Ligi Narodów

GENEWA 5.3. — Tel. wł. — Sesja marcowa zostanie otwarta w poniedziałek przez Stresemanna.

Po raz pierwszy obradom Rady Ligi przewodniczyć będzie Niemiec i po raz pierwszy język niemiecki będzie językiem obrad Rady Ligi.

Jeden z pierwszych przybył tu minister Zaleski. Jutro rano przybywa Briand, Chamberlain, Stresemann i inni.

Pierwsze spotkanie między Zaleskim a Stresemannem prawdopodobnie odbędzie się już w ciągu jutrzejszego dnia.

Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki wezwał do Genewy po-

Projekt nowego podziału administracyjnego państwa na Radzie ministrów

Na jutrzejszym posiedzeniu Rady ministrów, omawiany będzie projekt utworzenia państwowej Rady samorządowej, dalej projekt

Angielski attache wojskowy odwołany z Polski aby pożegnać się z gen. Sikorskim

LWÓW 5.3. We Lwowie ba- wil angielski attache wojskowy, pułk. Clayton, który po 5-letnim pobycie w Polsce został odwołany do służby liniowej w kraju.

Z cmentarza na Montmartre do podziemi Wawelu

Rada ministrów zadecyduje o sprowadzeniu zwłok Juliusza Słowackiego do kraju

Na jutrzejszej Radzie ministrów ma być załatwiona sprawa, która od lat dziesiątek stanowi przedmiot żywych dążeń narodu.

Chodzi o sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego do kraju.

O dokonanie tego aktu petyzmu narodowego czynione były starania w początkach tego stulecia. W Krakowie powstał i zorganizował się osobny komitet, który poczynił daleko sięgające przygotowania do tego, aby zwłoki wieszcz, spoczywające na cmentarzu Montmartre w Pa-

ZMIANY na placówkach zagranicznych

WARSZAWA 6.3.

Po powrocie min. Zaleskiego z Genewy dokonane były dalsze zmiany w obsadzie niektórych placówek zagranicznych.

Poselstwo w Budapeszcie objął m. p. Czesław Andryc, b. charge d'affaires w Atenach. Najpoważniejszym kandydatem na objęcie poselstwa w Brukseli jest b. poseł w Bukareszcie, p. Wielowiejski.

Dotychczasowy radca poselstwa w Rydze, p. Władysław Neuman został przeniesiony do Paryża jako drugi radca ambasady.

„GAZETA NIEDZIELNA” po polsku i po rusku

Ze Lwowa donoszą: Wyszedł tu pierwszy numer tygodnika pt. „Gazeta Niedzielnia”, który wychodzić będzie w językach polskim i ruskim. Pismo ma zawierać rozporządzenia i obwieszczenia władz państwowych, interesujące ludność zwłaszcza wiejską, oraz dział porad prawnych i gospodarczych.

Ołbrzymi cyklon na wybrzeżach Madagaskaru Zginęło 600 osób — zatono 5 okrętów

LONDYN 5.3. Ze wschodnich wybrzeży Madagaskaru donoszą o ołbrzymim cyklonie, w mieście portowym Tematawa, które zostało doszczętnie zniszczone. W samym mieście zginęło przeszło 500 osób, poza tym na całym wybrzeżu padło przeszło

Sowiecki pilot -- zbieg wraca do Rosji

Rząd polski nie miał powodu zatrzymywać go w Polsce

Przed kilku tygodniami wywołała niemałą sensację pojawienie się w Łucku aeroplanu sowieckiego, z którego wysiedli dwaj młodzi piloci sowieccy Timoszczuk i Klim. Obaj zbiegli na aeroplanie z oddziału macierzystego w Kijowie. Wyładowawszy zaś w Łucku, oświadczyli, iż chcą pozostać w Polsce.

Po kilku dniach jednak jeden z lotników, mianowicie Timoszczuk zwrócił się do poselstwa sowieckiego w Warszawie z prośbą o umożliwienie mu powrotu

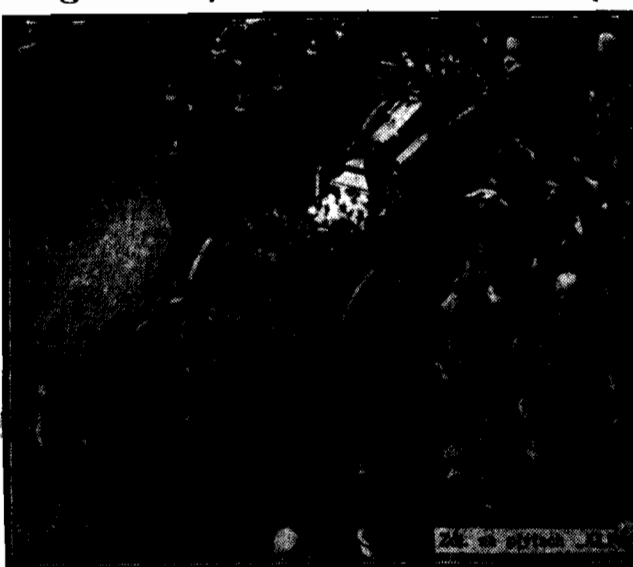
do Rosji. Poselstwo sowieckie podjęło odpowiednie starania w polskim ministerstwie spraw zagr., oraz u władz sowieckich w Moskwie.

Rząd polski nie miał powodów do zatrzymywania Timoszczuka i zgodził się na jego wyjazd z Polski. Wobec tego Timoszczuk, otrzymawszy i z Moskwy zezwolenie na powrót, w tych dniach wyjeżdża do Rosji, natomiast drugi pilot sowiecki, Klim, który jest Polakiem, zdecydował się pozostać w Polsce na stałe.

DOŁGORUKOW ŻYJE W WIĘZIENIU CHARKOWSKIM

MOSKWA 5.3. Sowiety zaprzeczają tu pogłoskom o rozstrzelaniu sędziego księcia Do-

Pogrzeb ś.p. ks. Niewiarowskiego



W sobotę rano po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbył się pogrzeb ś.p. ks. Niewiarowskiego, jednego z b. niewiele kapłanów w randze generała brygady. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele wojskowości, władz oraz ze względu na rangę zmarłego — oddziały wszystkich rodzajów broni.

Starcie rojalistów z republikanami

w gmachu Tow. Higienicznego przy ul. Karowej

Na okrzyki: „My chcemy króla!” z galerii odpowiedziano chórem: „Niech żyje republika!”

WARSZAWA, 6.3.

Czy to szum borów dalekiej Wandy? Te krzyki — czyżby to były nawoływania szuanów, głodnych, wynędzniałych, osmo- lonych prochem, ale do śmierci wiernych królów!

W ostatniej chwili wysunięto przeszkody, które obecnie, kiedy rząd występuje z inicjatywą, chyba się nie powtórzą.

Zamiar rządu naród cały powita z uznaniem i poprze usilnie.

Organizacji Monarchistycznej, mecenas Miroslaw Obieziński. Hucznie brawa witają prelegenta. Przemowa trwała przeszło godzinę. Mówca wspominał o minionej świetności

Polski Piastów i Jagiellonów, o nierządzie jaki wynikł wskutek osłabienia władzy królewskiej, o upadku autorytetu, przed którym drżał Kijów, Malborg, drżała Moskwa.

Gdy prelegent zakończył swą mowę, sala zatrzęsa się od krzyków: — Niech żyje król! My chcemy króla!

Tragiczny lot nokoła świata

PARYŻ 5.3. Lotnicy urugwajscy, którzy byli poszukiwani od dłuższego czasu, zostali odnalezieni przez 3 lotników francuskich o 100 kilometrów od przylądka Juby na wschodnim wybrzeżu Marokka. Samolot był bardzo poważnie uszkodzony. Kadłub był częściowo zdruzgotany, motor zupełnie popsuty.

Jugosławia pobiła Polskę na konkursie filmowym w Berlinie

BERLIN 5.3. Na konkursie filmowym „Fanametu” między Polką Anielą Bogucką a Jugosławką Stefanią Vidacio, Jugosławia otrzymała pierwszą nagrodę i została zaangażowana z pensją 100 dolarów tygodniowo.

Morska straż ogniowa



Pierwszy angielski okręt pognany, „Port Houston”, przeznaczony do gaszenia pożarów na okrętach, stojących w portach

Pierwsze sygnały pojednania między Polską a Litwą

Sensacyjny odczyt litewskiego księdza

o konieczności porozumienia z Warszawą

BERLIN 5.3. — Tel. wł. — „Boersen Courier” donosi z Kowna, że jeden z przywódców klerikalnej partii litewskiej, ks. kanonik Tumas, wygłosił w Kownie odczyt o wrażeniach z podróży do Wilna na pogrzeb śp. Basanowicza.

Prelegent stwierdził, że Wilno w ciągu 7 lat nabrało wyraznego charakteru polskiego. Ks. Tumas wyraził się z uznaniem o

Dymisja prezesa trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego

Przewodniczący mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego prof. Gueux zgłosił na ręce obu zainteresowanych rządów dymisję.

Nominacje, emerytury i zwolnienia w Prezydium Rady ministrów

„Monitor Polski” ogłosił nominacje w prezydium Rady ministrów. Radcą ministerjalnym został mianowany p. Nitribitt, referentami w VIII stopniu pp. T. Szarmach, W. Zaremba i St. Zawadzki.

„Pogwałcenie prasy — pogwałceniem konstytucji”

Uniewinnienie redaktora, oskarżonego o krytykę dekretu prasowego

POZNAŃ 5.3. Przed sądem powiatowym odbyła się rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Kuryera Poznańskiego”, oskarżonemu o zamieszczenie

Światła tajemniczej komety wywierającej wpływ na losy świata po 80 latach znów ukazały się na niebie

CHICAGO 5.3. Tutejsze obserwatorium astronomiczne stwierdziło pierwsze ślady świetne

artykułu pt. „Pogwałcenie prasy pogwałceniem konstytucji”, który zawierał krytykę rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Sąd uniewinnił oskarżonego.

Wśród światła naukowego pojawienie się tej komety wywołało sensację. Odkrył ją dnia 26 listopada 1818 r. wybitny astronom francuski Pons, w obserwatorium w Marsylii. Następnie astronom Winnecke obliczył jej drogę i czas obiegu około słońca na 3 lata i 106 dni. Kometa otrzymała dzięki temu nazwę obu znakomitych uczonych.

Wśród astronomów kometa ta budziła w swoim czasie ogromne zainteresowanie, wielu ludzi przypisywało jej tajemniczy wpływ na losy ludów. Czas jej obiegu, według skrupulatnych obliczeń, miał się periodycznie zmniejszać. Spodziewano się, iż kometa mniej więcej co 3 lata zjawi się w przestworzach. Tym czasem kometa Pons - Winnecke zgatowała światu niespodziewaną sensację. Oto w r. 1847 przed samą wiosną ludów i pamiętnych ruchów wolnościowych w Europie, pojawiła się po raz ostatni. Obserwowano ją wówczas jako ledwie dostrzegalną na gołym okiem gwiazdkę, z wyglądu podobną do mgławicy.

Następnie znikła i dopiero teraz, po upływie 80 lat, nagle i nieoczekiwanie pojawiła się w świecie naukowym wywołując wielkie wrażenie. Ci zaś którzy w zjawiskach niebieskich chętnie odczytują losy ludzkości, przewidują nowe wstrząśnienia wśród ludów kuli ziemskiej. Kometa Pons-Winnecke ma pod tym względem świetne tradycje.

Wybuch granatu w Banku GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Trzy osoby ranne

LWÓW 5.3. W Banku Gospodarstwa Krajowego podczas porządkowania papierów wozni znalazł granat ręczny. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z nim, granat wybuchł, raniąc ciężko jednego woznego, a dwóch leżących. Po pewnym czasie znaleziono jeszcze dwa podobne granaty. Pochodzą one z czasu walk z ukraińcami na ulicach Lwowa.

Kto pierwszy stroił się i malował?

Mężczyzna, czy kobieta?

Mężczyźni mają niejednokrotnie kołębioną za złe, że za bardzo nie stroją się, a w ogóle, że za długo czasu poświęcają gąłganikom i zabiegom kosmetycznym.

Otoż może nie wszystkim wiadomo, że u ludów pierwotnych, np. u murzynów z centralnej Afryki lub u krakowców z wysp Oceanu nie kobiety, ale mężczyźni prześcigają się w przyozdabaniu swego ciała, tak, że za właściwych twórców kosmetyki trzeba uważać nie potomków Ewy, lecz Adama.

Tylko mężczyźni nie czynią tego dla porzyskania sobie względów i piękności.

U ludów kolorowych, gdzie kobiety traktowane są jak niewolnice, mężczyźni stroją się dla innych — bardziej różnorodnych powodów.

I tak np. niektórzy akcesoria, jak płótna, skóry wolno nosić jedynie wodzom i szlachetnym wojownikom.

Malowanie i tatuowanie ciała ma u nich znaczenie rytualne. Malowanie np. na czerwono jest zwykłym wstępem do rozpoczęcia kroków wojennych. Kąrowie przed walką nacierają się tłuszczem zmieszany z czerwona farbą, co ma podobno z jednej strony pobudzać odwagę, z drugiej — wywoływać strach u wrogów.

Sztucznie robione blizny na twarzy i ciele są chętnie widziane przez tych, którzy pragną uchodzić za pleustraszonych myśliwych i wojowników.

Krakovcy z wysp Wschodnich chlubią się często całymi historiami z ich życia wytatuowanymi na piersiach i plecach, tak, że śmiało można o nich powiedzieć, iż wyprawili nie na pergaminy, ale na własnej skórze mają wypisane kłamstwa i do zdziałania.

Niektóre przedmioty są noszone przez dzikusów, jako amulety chroniące od chorób, uroków i złego spożycia.

Nakoniec są i tacy eleganci, którzy stroją się tylko dla strojów i w tym celu zawieszają sobie w uszach pudełka od sardynek lub zakładają mankiety na nogi.

Jest to oczywiście dowodem, że

nasz praopiek Adam był właściwym wymalaczem strojów i mody. Ewy zaczęły ulegać wpływom mężczyzny dopiero na wyższych szczeblach rozwoju cywilizacyjnego.

Zatopowali im... dzikus!

Sport francuski a sport polski

Wybitny znawca stosunków sportowych Polski i Francji major Esmen wypowiada swoją opinię

Wśród polskich sfer sportowych urosło przekonanie, że związki i kluby francuskie wyraźnie ignorują sport polski, uważają go za tak słaby, że nie warto się z nim liczyć.

Czemu to się dzieje? Wyjaśnia znawca sportu we Francji i Polsce, prezes warszawskiego okręgowego Związku Piłki Nożnej, major wojskowej misji francuskiej p. Esmen.

Związkami i klubami francuskimi — mówi on — nie kieruje ani wola, lecz trudności istotne.

Trudności zasadnicze są trojakie: sprawy urlopów, duże koszty zorganizowania meczu i brak terminów.

Cały szereg imprez sportowych polsko-francuskich z zakresu sportów zespołowych nie doszedł do skutku dlatego, że zawodników francuskich niezwykle trudno jest otrzymać urlop.

Francuzi liczą się bardzo z polskim sportem, szczególnie piłkarstwo polskie uważają za sport stojący na wysokim poziomie.

I dlatego właśnie nie chcą wysłać do Warszawy drużyny słabej.

Drugą poważną przeszkodą są trudności finansowe.

Przeprowadzenie wielkiego między państwowego lub międzymiastowego meczu piłkarskiego musi kosztować do 90,000 franków czyli około 30,000 zł.

Jest to suma którą niełatwo uzyskać z biletów wejścia na mecz. A ani związki ani kluby nie mają ochoty dokładać.

Wreszcie trzecią najistotniejszą trudnością jest

brak terminów.

Polskie kluby francuskie walczą ze związkami o zmniejszenie ilości rozgrywek reprezentacyjnych zabierających klubom terminy, graczy i pieniędzy.

Piłkarstwo francuskie istnieje od wielu lat. Od tylu lat rozgrywane są międzypaństwowe mecze. Wstawienie nowej terminy jest niezwykle trudno.

Dużo prościej i łatwiej przedstawia się sprawa w sportach indywidualnych np. lekkiej atletyce, boksie, gdzie można wysłać pojedynczego zawodnika.

Dla zbliżenia sfer sportowych Francji i Polski wieloletni działacz mogła ambasada polska w Paryżu. Niestety ambasada nie ujawnia pod tym względem wydatniejszej akcji.

Legion odsiecz Szanghaju

rozpoczął mustę na błoniach pod Częstochową

Władze polskie są żywo zaniepokojone działalnością nowej siły zbrojnej



Włodzimierz Ignaczak

(ms). Groźną sytuacją na Wschodzie a zwłaszcza losom obłożonych w Szanghaju Europejczyków przejął się dożywy 18 letni uczeń szkoły technicznej, Włodzimierz Ignaczak (Sienna 24).

Postanowił zorganizować legion odsiecz, a za kwaterę główną obrał Częstochowę, gdzie miał licznych przyjaciół wśród harcerzy.

Pierwszym krokiem przyszłego wodza było — wyszukanie adjutanta. Znalazł go wkrótce w osobie kolegi, 19-letniego Jana Muszeckiego z Utraty.

Młodziency uciekli od rodziców. Zaznaczyć wypada, że nic nie zabrali z domu. Bilety kolejowe do Częstochowy nabyli za uzbierane pieniądze. Zatrzymali się u wujka, który żdziwił się, ujrawszy nie-

spodziewanych gości.

Wytłomaczyli mu, że do Częstochowy wysłała ich szkoła z misją

sprawdzenia zwłok jednego z profesorów.

Zacny wujaszek zadowolnił się tem oświadczeniem, o nic więcej nie pytał, a junacy rozwinęli gorączkową działalność. W ciągu

dwu dni udało im się zorganizować oddział, składający się z kilkunastu

zdecydowanych na wszystko młodzieńców.

W ubiegłą środę odbyła się pierwsza mustra na błoniach podmiejskich. Następnego dnia przysporzył legionowi nowy zastęp ochotników. Do organizacji za-

częła się zgłaszać młodzież robotnicza, a

dwie uczennice

z gimnazjum wyraziły gotowość pełnienia obowiązków sanitariuszek.

Młody Ignaczak postanowił utworzyć drogę oddziałowi. Zorganizował coś w rodzaju sztabu generalnego na okręg częstochowski i

wyjechał z adjutantem w kierunku wschodnim, by znaleźć przejście przez zieloną granicę.

Zaniepokojony wujaszek wziął się do wertowania notatek pozostawionych przez gości. Czupryna stanęła mu sztorcem, gdy się dowiedział o co chodzi. Natychmiast pobiegł do komisariatu.

Wczoraj władze warszawskie otrzymały z Częstochowy alarmujący telefonogram o zniknięciu organizatorów legjonu. Urząd śledczy rozesał listy gończe do pogranicznych miejscowości na Kresach.

Legion odsiecz Szanghaju pozostał bez wodza.

Zamieszczamy podobiznę Włodzimierza Ignaczaka, w nadziei, że przyczyni się do

odnalezienia zbiegów.

Profesor szkoły technicznej, którego zwłoki miały być sprowadzone z Częstochowy, bawi obecnie w Warszawie i cieszy się jaknajlepszym zdrowiem.

Na firmamencie filmu polskiego



Młoda gwiazdeczka, w przyszłości zapewne wielka gwiazda filmu polskiego, p. Zimńska

Po nowe laury

wyruszą w kwietniu polscy kawalerzyści

Przygotowania do wyjazdu naszej drużyny hipicznej na konkursy do Niemiec idą rażno naprzód.

Departament kawalerji wyznaczył grupę kawalerzystów, którzy pilnie trenują się w Centralnej szkole kawalerji w Grudziądzu.

Przy ostatecznym formowaniu ekipy będą brali pod uwagę następujący jeźdźcy: ppłk. Karol Römmel (obóz szkółny kawalerji), mjr. Michał Toczek (10 D. A. K.), rtm. Michał Antoniewicz (2 p. szwoł.), rtm. Kazimierz Susk (departament kawalerji), rtm. Adam Króćki (1 p. szwoł.), por. Kazimierz Szostand (2 p. ul.), por. Stefan Starnawski (20 p. ul.), por. Wilhelm Lewicki (9 p. strz. konnych).

Ostateczny skład drużyny wyznaczy na początku kwietnia szef departamentu kawalerji z zastępcą.

Liczebne kawalerzystów uzależniono od wysokości kredytów.

Zawody w Nici odbywać się będą między 16 i 30 kwietnia.

Szeregi bezrobotnych rosną

Znow straciło pracę 646 osób

Ilość bezrobotnych w Polsce w ciągu ostatniego tygodnia zwiększyła się znowu o 646 osób.

Wzrost bezrobocia stwierdzono głównie w Radomiu, gdzie postradało pracę 595 osób. Ogólna liczba bezrobotnych

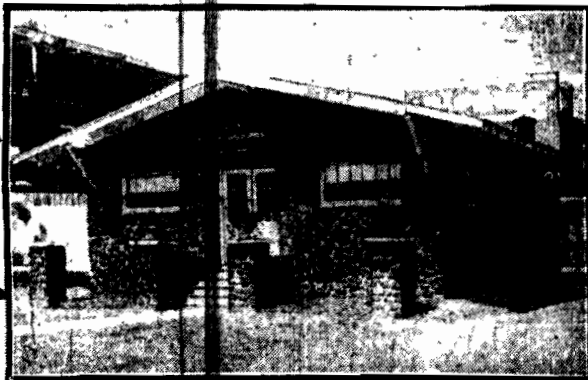
przekroczyła 210 tys. Nie jest to jednak pełna liczba bezrobotnych. Szczegółowego obliczenia nie da się przeprowadzić ze względu na to, iż robotnicy rolni, lasowi i melioracyjni na wsiach nie rejestrują się na wypadek utraty pracy.

Niebezpieczna szlichtada



Aktorka Hanna Myrta Mamon stała do modz na żywym krokodylu.

Węgiel jako budulec



W Middlesborough w Stanie Kentucky wybudowano dom całkowicie z węgla zamiast cegły. Ogółem do budowy zużyto 25 ton węgla.

Niezapłacone weksle Poli Negri

Skarga berlińskiego jublera o 16 tysięcy dolarów

Polska gwiazda filmowa Pola Negri staje przed najwyższym sądem w Kalifornii jako oskarżona o niezapłacenie

Nyota - Nyoka



weksli. Tem procesu jest pobyt Poli Negri w Berlinie w r. 1926. Artystka oczarowana sukcesami w pracowniach kinematograficznych Berlina, czyniła olbrzymie zakupy u jubilerów. Przy pewnej transakcji dała jako resztę cenę kupna kosztowności, 4 weksle na sumę 16,000 dolarów, które dla świetnie honorowanej artystki filmowej nie przedstawiają nawet jednorazowej płacy.

Upojona powodzeniem w Niemczech, piękna Pola wróciła do stolicy królów filmowych w Hollywood i zapomniała o zobowiązaniach, chociaż brylanty i inne precjoza przewiozła szczęśliwie przez różne granice celne.

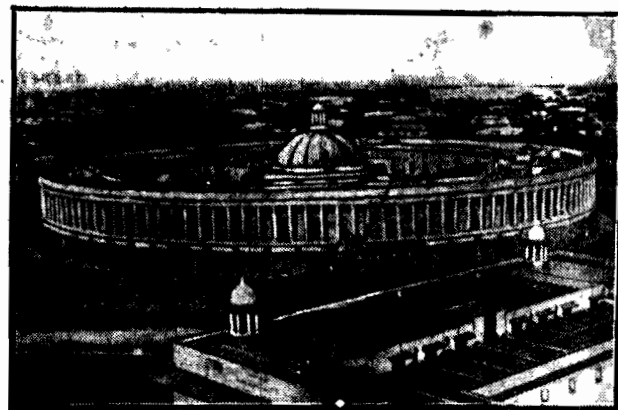
Ody już upłynęły terminy płatności 4 weksli i Pola Negri wobec berlińskich wierzycieli zachowała zupełne milczenie, rozpoczęła jubilerzy dzień po dniu kabiować do Ameryki, przypominając się laskawej pamięci dłużniczek. Ale Pola Negri nie tylko nie płaciła, ale nawet wogóle nie odpowiadała na depesze.

Tymczasem wydarzyła się rzecz nie zwykła. Jeden z jubilerów berlińskich, siedząc w łóżku kinoteatru podczas wyświetlania obrazu z Pola Negri, spostrzegł sprzedane jej za niezapłacone weksle brylanty i popadł w taką wściekłość, że na drugi dzień wczesnym rankiem oddał sprawę adwokatowi, aby jaknajprędzej wyegzekwował należną sumę.

Dla Ameryki i Berlina sprawa wekslowa Poli Negri jest sensacją. Tymczasem zaś jubiler berliński może oglądać tak dobrze mu znane precjoza na filmie.

Wyszedł z druku
PRZEGLĄD SPORTOWY
Nr. 9

Nowe Delhi



Nowa stolica polityczna Indji otrzymała gmach parlamentu

Odpowiedzialność lekarza za życie pacjenta

przed warszawskim sądem okręgowym

WARSZAWA, 6.3.

Jutro 8-my wydział karny sądu okręgowego rozpatrywać będzie sprawę, jakiej

w dziejach naszego sądownictwa jeszcze nie notowano. Chodzi o odpowiedzialność lekarza za życie pacjenta.

Sprawa przedstawia się, jak następuje:

Dr. Daniel Goldberg, wezwany jako lekarz do młodej kobiety, p. Izabeli Gładochówny, stwierdził u niej wyraźne objawy choroby umysłowej i zalecił rodzinie umieszczenie pacjentki

w szpitalu dla umysłowo chorych w Pruszkowie,

którego dr. Goldberg był właścicielem i kierownikiem.

W kilka dni po zaistnieniu w szpitalu Gładochówna zakończyła życie śmiercią samobójczą, a rodzina z rozmów z personelem szpitala i z okoliczności towarzyszących tragicznemu zgonowi, wyniosła przekonanie, iż nieszczęście stało się

wskutek braku należytego dozoru. Wytoczono śledztwo i po zbadaaniu świadków i ekspertów psychiatrów pociągnięto dr. Goldberga do odpowiedzialności karnej.

Wydział karny sądu okręgowego, otrzymawszy akt oskarżenia, nie zgodził się z wnioskiem prokuratora i

na posiedzeniu gospodarczym postanowił postępowanie karne umorzyć, twierdząc, iż trudno jest udowodnić, że lekarz winien był przewidzieć, w jakim kierunku chory umysł szkać będzie wyjścia.

Urząd prokuratorski w osobie prokuratora Goldsteina odwołał się wówczas do sądu apelacyjnego, który zniósł decyzję sądu okręgowego i polecił osądzić sprawę

według sporządzonego aktu

oskarżenia.

W tem też stadium znalazł się ona na jutrzejszej (poniedziałkowej) wokandzie, budząc olbrzymie zaniepokojenie w kołach lekarskich.

8-letnia „maskota“



ulubienica straży ogniowej w mieście Pasadena (Kalifornia). Ma ona przynosić szczęście przy gaszeniu pożarów,

Echa pożaru we wsi Berezniki-Wielkie

władomem, że przed złożeniem się D-ra Zymana już w miejscowej prasie żydowskiej były umieszczone listy ze skargami na nieporządek szpitalne.

Wczoraj o godz. 7 m. 30 rano we wszystkich oddziałach Szpitala Żydowskiego usłyszano gwałtowny wybuch.

stal żydowski

6. Rozpoznanie D-ra Zymana u dziecka Kustina (sepsa) nie potwierdziły ani następane konsylia najpoważniejszych lekarzy miejsc

Na zaproszenie Zarządu Białeg
 Rzyża kpt Orlński wygłosi
 dniu 13 b. m. w Grodnie odczyt
 w Teatrze Miejskim

Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, umowy, weksle, żądania, czeki i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy.

WARSZAWA

wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tab

Wybuch w szpitalu żydowskim

budżetowy

Oberwanie

firm przemysłowych i handlowych
macje wystawione przez redakcję

mu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z
w redakc. w tekście na 4 stronie

Zródło Szczęścia
WARSZAWA.

WARUNKI PRENUMERATY:
CENY OGŁOSZEN: za wie

Redaktor i wydawca: /

y numer jubileuszowy
w dużej nakładzie.
nika" zwróci się do wszystkich

ogłoszeń będą posiadali legitymację „Dziennika Białostockiego”

... miejscowa z dostarczaniem do do
... milimetrowy — szerokość szpal
... kosztują o 50 procent drożej. Z
... znanych w krajach podległych państwu

toni Lubkiewicz.

wy, bogato ilustrowany
form przemysłowych i handlowych

macje wystawione przez redakcję

mu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z
y redakc. w tekście na 4 stronie
a terminowy druk ogłoszeń Admini-

Układ ogłoszeń dwunastospaltowy

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcjonowanie organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie zioła” pobudzają apetyt

Sprzedają apteki i sklepy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka **A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41**. Wysokość zamówienia co najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zamówienia.

resyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagranicę 50 groszy, zwyczajna połowa szp.

racja nie odpowiada. Na zasadzie

**Choroby weneryczne, kórne i mo
czopliow .**
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 14
T-1. 6-06. (ul. Niemiecka)

ODMROŻENIE
Maść z (kogutkiem). „Mrozoł” le-
czy, goi ranki, zapobiega odmro-
żeniu się kończyn. 129

Sprzedają apteki i składy apteczne

Dru'karnia MISZONDZNI

**BÓLE,
SWĘDZENIE
I KRWAWIENIA**

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI”
WARSZAWA

WARSZAWA

WYRAZ 15 GROSZY. OGŁOSZENIA TAB

, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3